



# KONTAKT POLICJANTA Z DZIENNIKARZAMI NA MIEJSCU ZDARZENIA

## Praktyczny poradnik

Fot. 1.

**sierż. szt. Dariusz Rajski**

Zakład Doradztwa Dydaktycznego i Psychologii CSP

Niniejszy artykuł będzie szczególnie przydatny dla wszystkich policjantek i policjantów, którzy codziennie podejmują interwencje w miejscach publicznych, a także zabezpieczają miejsca zdarzeń. To właśnie do nich podchodzą przedstawiciele mediów z pytaniami o okoliczności zdarzeń, a także z prośbami o wypowiedź przed kamerą telewizyjną lub mikrofonem radiowym. Artykuł zawiera wskazówki na temat taktownego i profesjonalnego zachowania policjanta wobec dziennikarza. To zachowanie bowiem ma szczególne znaczenie dla budowania wizerunku Policji oraz pogłębiania społecznego zaufania do Policji. Nie jest to natomiast poradnik dla rzeczników prasowych i oficerów prasowych Policji, ponieważ mają oni odmienny warsztat pracy, wynikający ze specyfiki stanowiska, które zajmują, inne zadania, uprawnienia i przygotowanie zawodowe.

Widok policjantów prowadzących działania w miejscach publicznych wzbudza ciekawość przechodniów i jest to całkowicie zrozumiałe. Sami policjanci najlepiej zaświadczą o tym, że prowadzone przez nich interwencje lub zabezpieczenia często skupiają wzrok wielu ludzi. Ta ciekawość nie dziwi, wszak policjanci biorą udział

w wyjaśnianiu okoliczności zdarzeń o charakterze kryminalnym, a takie zdarzenia spotykają się z zainteresowaniem opinii publicznej. Już sam widok radiowozu z włączonymi sygnałami świetlnymi, zaparkowanego na chodniku, spotyka się z ciekawością i spojrzeniami przechodniów. Ten radiowóz najpewniej nie stoi tam bez przy-

czyny, lecz dlatego, że wydarzyło się coś niecodziennego, dramatycznego lub szokującego. Ta łatwość skupiania uwagi musi być dla policjantów jednym z powodów, dla których powinni oni w sposób szczególny dbać o wizerunek własny oraz całej formacji.

Jak zatem powinien zachować się policjant na miejscu zdarzenia, gdy dziennikarz będzie oczekiwał od niego wypowiedzi? Kwestia ta jest przedmiotem regulacji wynikających z zarządzenia nr 1204 Komendanta Głównego Policji z dnia 12 listopada 2007 r. w sprawie form i metod działalności prasowo-informacyjnej w Policji (Dz. Urz. KGP z 2018 r. poz. 90), zwanego dalej „zarządzeniem 1204”. Na jego podstawie można wypracować pewnego rodzaju algorytm postępowania w takiej sytuacji. Po pierwsze, dziennikarz musi sformułować żądanie udzielenia takiej informacji. Jest to dość oczywiste, ponieważ policjant na miejscu zdarzenia ma przede wszystkim skupić się na sprawnym przeprowadzeniu czynności, zapewnieniu bezpieczeństwa i wyjaśnieniu okoliczności zdarzenia, a dziennikarzy traktować jako naturalny element swojej służby. Nie powinien jako pierwszy oferować udzielenia wypowiedzi przed kamerą ani prosić o możliwość nagrania. Zainicjowanie kontaktu jest zatem w takich przypadkach po stronie przedstawicieli środków masowego przekazu.

### **§ 7 ust. 1. Bezpośrednio na miejscu wykonywania czynności funkcjonariusz Policji udziela dziennikarzom informacji na ich wyraźne żądanie i po okazaniu przez nich legitymacji prasowej.**

Warto także skupić się na warunku bezpośredniości zawartym w przytoczonym paragrafie – udzielenie informacji powinno nastąpić w miejscu i w czasie wykonywania przez policjanta czynności. Nie zaś kolejnego dnia lub w innym miejscu, jak często robią to rzecznicy prasowi lub oficerowie prasowi Policji. Bezpośrednio oznacza tu i teraz, gdzie policjant właśnie wykonuje czynności w przedmiotowej sprawie. Odnosząc się natomiast do warunku konieczności okazania legitymacji prasowej, trzeba zaznaczyć, że ustawodawca nie zdecydował się określić (np. w formie załącznika do ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe<sup>1</sup>) obowiązującego wzoru legitymacji prasowej, w konsekwencji czego redakcje samodzielnie określają wygląd takiego dokumentu. Tego typu rozwiązanie wpisuje się w ideę udzielania szerokiej autonomii redakcjom, wynikającej z wolności prasy zawartej w Konstytucji RP i odformalizowania pracy dziennikarzy, ale dla policjanta może być utrudnieniem. Okazanie legitymacji miało zapewne pomóc policjantowi w określeniu, czy osoba występująca z żądaniem wypowiedzi jest dziennikarzem. Ma to znaczenie dla policjanta i powinno dać mu pewne poczucie bezpieczeństwa, ponieważ każdy dziennikarz jest zobowiązany przestrzegać przepisów określonych w ustawie – Prawo prasowe, dających gwarancję rzetelności, obiektywizmu i prawdy faktograficznej. Niektóre z zapisów wspomnianej ustawy brzmią:

*Prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk; Zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu; Dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. Ponadto dziennikarz powinien kierować się zasadami Kodeksu Etyki Dziennikarskiej, określonego przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. Okazanie legitymacji prasowej jest zatem sygnałem dla policjanta, że ma przed sobą przedstawiciela zawodu, który powinien obiektywnie, starannie, a przede wszystkim prawdziwie przekazać przedstawiane zdarzenia i zjawiska. Co do tej prawdziwości to mamy jednak spór prawników i dwie koncepcje jej interpretacji. Koncepcja pierwsza – restrykcyjna, zakłada, że zadaniem dziennikarza jest dotrzeć do prawdy i przedstawić tylko prawdziwe informacje. Drugie podejście, bardziej liberalne, zakłada, że prawda jest niejako postulatem kierunkowym. Jest celem, do którego dziennikarz powinien zmierzać, i choćby do prawdy nie dotarł, ale dołożył wszelkich starań, działał legalnie. Dotarcie do prawdy może być niekiedy trudne, czasami dziennikarz napisze nieprawdę, ale jeśli postępował zgodnie z zasadami etyki zawodowej – wykonał swój obowiązek. Podobne zadanie mają przecież sędziowie, ich celem także jest dotarcie do prawdy, jednak czasami sąd wyższej instancji uchyla przecież ich wyrok i nie oznacza to, że poprzedni sędzia działał nielegalnie<sup>2</sup>.*

*Zgodnie z prawem prasowym dziennikarzem jest osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowaniem materiałów prasowych, pozostająca w stosunku pracy z redakcją albo zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji. Przebywający bezpośrednio na miejscu zdarzenia policjant ma ograniczone możliwości weryfikacji dziennikarzy zgodnie z ustawową definicją. Jak miałby bowiem sprawdzić, czy ktoś pozostaje w stosunku pracy z redakcją? Wszak policjant ma na miejscu zdarzenia inne zadania, a zatem właściwe wydaje się uproszczenie tej procedury weryfikacyjnej do sprawdzenia okazanej legitymacji prasowej. Gdyby zaś ktokolwiek, kto nie jest dziennikarzem, chciał uzyskać od Policji informacje na miejscu zdarzenia, przygotowując taką legitymację, wpisywał fałszywą redakcję lub nieprawdziwie podawał się za dziennikarza określonej redakcji, czyn taki może wyczerpywać znamiona przestępstwa fałszerstwa określonego w § 270 Kodeksu karnego.*

*Jeśli natomiast ktokolwiek nieposiadający legitymacji prasowej będzie na miejscu wypytywał policjantów o prowadzone przez nich działania, funkcjonariusz może poprosić taką osobę o zadanie swoich pytań w trybie dostępu do informacji publicznej na zasadach określonych w ustawie z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2022 r. poz. 902). Przydatne adresy, podstawa prawna, a nawet wzory wniosków, z których wnioskodawca może skorzystać, są dostępne na stronach biuletynu informacji publicznej właściwych komend wojewódzkich (stołecznej) Policji, a także w biuletynie informacji publicznej Komendy Głównej Policji w zakładce „Dostęp do informacji publicznej”.*

## § 7 ust. 2. Jeśli na miejscu znajduje się kilku funkcjonariuszy Policji, informacji udziela funkcjonariusz Policji, kierujący działaniami lub wyznaczona przez niego osoba.

W punkcie drugim mamy określoną osobę, na której spoczywa obowiązek przekazania prasie informacji i – naturalnie – jest to kierujący policyjnymi działaniami. Skoro kierujący dowodzi na miejscu, to musi przecież kompleksowo znać okoliczności zdarzenia, a zatem wybór jego osoby jest oczywisty. Dowodzący powinien znaleźć w sobie tyle odwagi, by stawić czoła nagraniu telewizyjnemu lub radiowemu. Wszak dowodzi na miejscu, stanowi dla policjantów wzór i na pewno jest przez swoich podwładnych obserwowany. Ponadto, skoro kieruje policyjnymi działaniami, należy domniemywać, że posiada on odpowiednie doświadczenie służbowe, predestynujące go do udzielenia wypowiedzi dla mediów. Mogą jednak wystąpić okoliczności, w których właściwsze będzie wskazanie innej osoby do kontaktu z mediami i umożliwia to druga część przytoczonego przepisu: *lub wyznaczona przez niego osoba*.

Na kierującym policyjnymi działaniami spoczywa przecież wiele obowiązków związanych z nadzorem nad prawidłowością wykonywania czynności przez podległych funkcjonariuszy, dlatego powyższy zapis umożliwia mu wyznaczenie osoby do udzielenia informacji mediom. Jeżeli na miejscu policyjnymi działaniami kieruje np. naczelnik wydziału kryminalnego, jest on w ubraniu cywilnym, to nawet bardziej pożądane będzie wyznaczenie do nagrania kogoś w mundurze. W innym przypadku, jeżeli mamy do czynienia ze zdarzeniem na drodze szybkiego ruchu i policyjne czynności rozciągnięte są na wielu kilometrach, to kierujący działaniami powinien ocenić, czy przemieszczanie się do dziennikarza nie zajmie mu nadto cennego czasu. Wyższy priorytet powinno mieć przywrócenie na miejscu ruchu pojazdów, ponieważ zator tworzący się na autostradzie zawsze jest ogromnym zagrożeniem. Jest to kolejny przypadek, w którym lepiej jest wyznaczyć innego policjanta do udzielenia mediom informacji, gdyż dowodzący ma inne niecierpiące zwłoki obowiązki. Nie powinno to być jednak wskazanie przypadkowe. Dokonując wyboru, kierujący policyjnymi działaniami powinien wziąć pod uwagę kompetencje i wybrać kogoś, kto daje rękojmię dobrej realizacji tego zadania, budując pozytywny obraz Policji. Jest to moment, w którym przy odpowiednim poprowadzeniu nagrania można wzmocnić wizerunek Policji, przedstawiając ją jako instytucję sprawnie działającą i profesjonalną, dlatego nie należy zaprzepaszczać tej szansy. Warto także w tym miejscu przytoczyć jedną z zasad etyki zawodowej policjanta: § 23. *Policjant powinien dbać o społeczny wizerunek Policji jako formacji, w której służy, i podejmować działania służące budowaniu zaufania do niej*. Dobrze byłoby również, aby dowodzący zamienił z osobą wyznaczoną do takiego nagrania kilka słów i ustalił zakres i kierunek wypowiedzi. Taka krótka rozmowa i wsparcie udzielone policjantowi, który za chwilę ma rozmawiać z dziennikarzem,

będzie na pewno bardzo pomocne, również w kontekście pojawienia się tremy. Jaki powinien być zakres wypowiedzi, dowiadujemy się z § 7 ust. 3 zarządzenia 1204.

## § 7 ust. 3. Informacje, o których mowa w ust. 1 i 2, powinny stanowić jedynie ogólny opis zadania, które wykonuje funkcjonariusz i nie mogą zawierać danych, które posłużyłyby do formułowania sądów o winie uczestników zdarzenia lub do identyfikacji osób uczestniczących w zdarzeniu.

Jeżeli chodzi o realizację samego nagrania, to niezależnie, czy udzielać go będzie kierujący działaniami, czy też wyznaczona przez niego osoba, należy mieć na uwadze przytoczony wyżej przepis. Jego twórcy stworzyli policjantom dość komfortowe warunki udzielania przez nich wypowiedzi mediom. Policjanci powinni mówić jedynie o zadaniu, które aktualnie wykonują, a więc o tym, na temat czego mają wiedzę. Powinien być to ponadto opis ogólny. Wypowiedź policjanta najczęściej sprowadzać się zatem będzie do 2–3 zdań. Mogą to być np. komunikaty:

- *Policjanci zabezpieczają miejsce zdarzenia o charakterze kryminalnym. W tej chwili prowadzone są czynności procesowe, takie jak oględziny miejsca zdarzenia.*
- *Policjanci zabezpieczają miejsce zdarzenia drogowego i wyjaśniają jego okoliczności. W związku z tym, że droga X jest chwilowo zablokowana, wytyczyliśmy objazdy przez miejscowości Y oraz Z.*
- *Policjanci zabezpieczają teren imprezy sportowej, w tej chwili prowadzone są działania mające na celu przywrócenie spokoju i porządku publicznego.*
- *Policjanci prowadzą ewakuację budynku w związku z informacją o zagrożeniu.*

Niełatwo jest sformułować pewne uniwersalne stwierdzenia, które byłyby odpowiednie dla różnorodnych okoliczności. Nie ma przecież dwóch takich samych interwencji czy dwóch takich samych policyjnych zabezpieczeń. Niemniej jednak, jest jeden wspólny mianownik, który powinny mieć wszystkie wypowiedzi policjantów będących na miejscu zdarzenia – to ogólny opis zadania, które wykonuje funkcjonariusz. Dodatkowe informacje na temat okoliczności powinni przekazywać, zgodnie z § 1 ust. 2, rzecznicy prasowi, oficerowie prasowi oraz inni funkcjonariusze i pracownicy Policji upoważnieni do udzielania informacji. Należy zakładać, że po krótkiej wypowiedzi policjantki lub policjanta dziennikarz zapyta o dodatkowe, bardziej szczegółowe, informacje. Będzie to naturalnie wynikało z jego dziennikarskiego obowiązku, by jak najpełniej opisać dane zjawisko lub wydarzenie. Policjant nie może jednak wchodzić w kompetencje rzecznika lub oficera prasowego i powinien pozostać, zgodnie z przepisami, przy opisie wykonywanego przez siebie zadania. Na wszelkie próby dziennikarzy o podanie dodatkowych okoliczności może zatem odpowiedzieć:





Fot. 2.



Fot. 3.



Fot. 4.



Fot. 5.

Fot. 1–5. Zajęcia praktyczne w trakcie szkolenia zawodowego podstawowego, podczas których policjanci ćwiczyli udzielanie informacji mediom. Fot. R. Karyś.

- *To są wszystkie informacje, które mogę na tę chwilę przekazać. Po szczegółowe okoliczności sprawy proszę zwrócić się do oficera prasowego.*
- *Mam informację, że oficer prasowy już jedzie na miejsce, za chwilę tu będzie i chętnie odpowie na wszelkie Państwa pytania.*
- *Po dodatkowe informacje na temat okoliczności zdarzenia bardzo proszę zwrócić się do oficera prasowego.*
- *Ze wszystkimi dodatkowymi pytaniami o szczegóły sprawy proszę zwrócić się do oficera prasowego, jest w komendzie i chętnie przekaze Państwu dodatkowe informacje.*

Jednym z przymiotów dziennikarza powinna być dociekliwość, dlatego należy spodziewać się, że część dziennikarzy nadal będzie starała się uzyskać informacje i będzie kontynuowała zadawanie pytań. W takim przypadku należy stosować technikę określaną jako „zdarta płyta”, a zatem powtórzyć raz jeszcze opis zadania, które się wykonuje, i poprosić o kontakt z rzecznikiem lub oficerem prasowym:

- *Powtórzę raz jeszcze, zabezpieczamy miejsce zdarzenia, prowadzimy tu na miejscu czynności procesowe pod nadzorem prokuratora i obecnie są to wszystkie informacje, które mogę przekazać. Więcej szczegółów poda Państwu oficer prasowy.*

### § 8. W przypadku szczególnego zainteresowania środków masowego przekazu działaniami Policji, na miejscu zdarzenia powinna znajdować się jedna z osób, o której mowa w § 2 ust. 2.

W przytoczonym przepisie jest mowa o sytuacji szczególnego zainteresowania mediów. Użyty przymiotnik nie jest precyzyjny i stwarza pewną dowolność interpretacyjną. Czym właściwie jest takie szczególne zainteresowanie mediów? Wydaje się, że należy to zainteresowanie mierzyć ilościowo, a także jakościowo. Zaczę od kryterium jakościowego i proponuję określić zasięg mediów. Jeżeli ich zasięg jest ogólnokrajowy, tzn. mamy do czynienia z dziennikarzem rozgłośni radiowej lub stacji telewizyjnej, która jest ogólnodostępna na terenie całego kraju, wówczas można powiedzieć, że dany temat jest w szczególnym zainteresowaniu mediów, i na miejscu zdarzenia powinna znajdować się jedna z osób, o której mowa w § 2 ust. 2, czyli rzecznik prasowy, oficer prasowy albo inny funkcjonariusz lub pracownik Policji upoważniony do udzielania informacji. Natomiast przedstawiciele redakcji o zasięgu regionalnym możemy ustawić na przeciwnym polu tej skali i będą to portale, gazety i inne media o zasięgu wojewódzkim, miejskim, powiatowym i gminnym. Przechodząc natomiast do kryterium ilościowego, nie sposób określić liczby dziennikarzy, od której zaczyna się szczególne zainteresowanie mediów. Uważam, że pod uwagę powinno się wziąć prawidłowe wykonywanie zadań na miejscu zdarzenia przez funkcjonariuszy. Intensywność udzielania wypowiedzi wielu mediom i ewentualny czas na przygotowanie się poli-

cjanta do takiej wypowiedzi nie powinny zakłócić realizacji czynności służbowych na miejscu zdarzenia. Jeśli policyjne siły i środki są wystarczające, a sytuacja na miejscu na tyle opanowana, że kierujący może osobiście porozmawiać z mediami lub wyznaczyć funkcjonariusza do takiego kontaktu, powinien to uczynić. Po raz kolejny okazuje się, że policyjna praktyka trudna jest do ubrania w sztywne ramy algorytmów. Każde policyjne zabezpieczenie lub interwencja są inne i decyzja o ściągnięciu na miejsce oficera lub rzecznika prasowego będzie w dużej mierze zależała od oceny kierującego policyjnymi działaniami. Niekiedy zainteresowanie mediów da się przewidzieć i oficer prasowy lub rzecznik są ujęci jako odpowiedzialni za obsługę medialną już na etapie planowania zabezpieczeń imprez masowych, przemarszów, strajków, wydarzeń sportowych.

**§ 9 ust. 1. Dowodzący działaniami policyjnymi może, po ustaleniu z osobą, o której mowa w § 2 ust. 2, wyrazić zgodę na dostęp dziennikarzy do miejsca wykonywania czynności w pełnym lub ograniczonym zakresie.**

Wejście na teren policyjnych działań zawsze będzie interesować dziennikarzy, szczególnie fotoreporterów i operatorów kamer. Nagranie dobrego materiału wideo lub wykonanie zdjęcia bezpośrednio w miejscu zdarzenia to dla mediów nie lada gratka. Decyzji o ich ewentualnym wpuszczeniu nie powinien jednak podejmować przypadkowy policjant zabezpieczający to miejsce, a dowodzący policyjnymi działaniami. Dodatkowo, powinien on taką zgodę wyrazić po konsultacji z rzecznikiem, oficerem prasowym lub innym funkcjonariuszem lub pracownikiem upoważnionym do udzielania mediom informacji w jego jednostce. Ponadto dowodzący powinien wziąć pod uwagę prawidłowość wykonywanych na miejscu czynności – obecność dziennikarzy nie może wpłynąć negatywnie na realizację tych działań. Musi także kierować się wrażliwością, by uniemożliwić dziennikarzom nagranie zwłok lub innych obrazów o znacznym poziomie drastyczności. W takich przypadkach konieczne jest zastosowanie policyjnych namiotów i parawanów do oględzin kryminalistycznych.

**§ 9 ust. 2. Zgoda, o której mowa w ust. 1, nie jest wymagana wobec dziennikarza, zbierającego informacje, nagrywającego dźwięk, fotografującego lub filmującego miejsce wykonywania czynności na terenie ogólnie dostępnym.**

Niedopuszczalna jest sytuacja, w której funkcjonariusze zakazują nagrywania dziennikarzom znajdującym się na terenie ogólnie dostępnym, zasłaniają obiektywy kamer i odpychają reporterów. Sprawia to wrażenie, jakby mundurowi chcieli coś ukryć bądź wstydzieli się swoich działań. Dziennikarz realizuje swoje konstytucyjne uprawnienie i korzysta

z wolności mediów. Jego mandat do tego, by opisywać i relacjonować zdarzenia i zjawiska jest bardzo silny. Pełni on ważną funkcję w społeczeństwie i jeśli znajduje się na terenie ogólnodostępnym, może tam zbierać informacje, nagrywać dźwięk, fotografować lub filmować miejsce wykonywania przez policjantów czynności. Jest to niejako jego obowiązkiem, podobnie jak profesjonalne zabezpieczenie miejsca zdarzenia jest obowiązkiem funkcjonariuszy. Przemysłane wydzielenie strefy policyjnych działań, zaznaczenie obszaru, na który dziennikarze oraz osoby postronne nie mają wstępu, to podstawa policyjnego warsztatu. Najzwyklejsza policyjna taśma przewiązana w poprzek chodnika i wydzielająca w ten sposób arenę policyjnych czynności potrafi znacznie ułatwić policjantom pracę. Trzeba jednak jakkolwiek zaznaczyć obszar, zastrzeżony wyłącznie dla Policji, jeśli nie taśmą, to z wykorzystaniem plutonu alarmowego, aby dziennikarz wyraźnie widział granicę pomiędzy terenem ogólnodostępnym a zastrzeżonym. Jeżeli natomiast dziennikarz, pomimo jasnych poleceń funkcjonariuszy, będzie wkraczał w obszar policyjnych działań, prowokując reakcję mundurowych lub zakłócając ich czynności, jego zachowanie może wyczerpywać znamiona czynu określonego w art. 65a Kodeksu wykroczeń, to jest niestosowania się do poleceń funkcjonariusza Policji lub Straży Granicznej.

**§ 9 ust. 3. W przypadku użycia uzbrojonych oddziałów lub pododdziałów Policji dowodzący działaniami policyjnymi może umożliwić dziennikarzom dostęp do miejsca wykonywania czynności po ostrzeżeniu, że funkcjonariusze Policji tych oddziałów lub pododdziałów nie mogą zapewnić dziennikarzom bezpieczeństwa fizycznego.**

Podobnie jak w poprzednio omawianym punkcie, decyzja o przepuszczeniu dziennikarzy w miejsce wykonywania przez policjantów czynności stanowi wyłączną prerogatywę dowodzącego działaniami. W § 9 ust. 3 zarządzenia 1204 mamy opisany przypadek, w którym używane są uzbrojone oddziały lub pododdziały, dlatego dostęp dziennikarzy do miejsca wykonywania przez tych policjantów czynności musi zostać poprzedzony ostrzeżeniem, że dziennikarze nie mogą mieć zapewnionego bezpieczeństwa fizycznego przez tychże funkcjonariuszy. Można uznać, że dziennikarz wchodzi w strefę niebezpiecznych działań na własne ryzyko, a sytuacja na miejscu jest dynamiczna i nie sposób przewidzieć rozwoju wypadków. Być może na kaski policjantów posypią się kamienie, butelki i środki pirotechniczne i funkcjonariusze będą zmuszeni korzystać z chemicznych lub wodnych środków obездwładniających albo z pocisków niepenetracyjnych. Dziennikarz wchodzący w niebezpieczną strefę, chcąc jak najlepiej relacjonować przebieg zdarzeń, zasługuje na szacunek, jednak podejmuje ryzyko w służbie społeczeństwu. Musi on jednak zdawać sobie sprawę z podejmowanego ryzyka, dlatego ostrzeżenie opisane w § 9 ust. 3 zarządzenia 1204



## PRAKTYCZNY PORADNIK

jest uzasadnione troską o zdrowie dziennikarza, a także o bezpieczeństwo jego mienia i powinno być wydane jak najbardziej zrozumiale.

W powyższej tabeli prezentuję zwroty, których należy unikać w nagraniu medialnym i zestawiam je z propozycjami pożądanymi dla wypowiedzi udzielanej przedstawicielom środków masowego przekazu. Pierwsza moja uwaga skupia się na używaniu form bezosobowych takich jak „zatrzymano mężczyznę”. Otóż nic samo się nie zrobiło i za każdym działaniem stoi praca policjantek i policjantów. Należy personalizować działania i pokazywać pracę ludzi. Jeśli można połączyć to z promocją własnej jednostki, to nie należy takiej szansy zaprzepaszczać. Kolejnym błędem, który bardzo często powtarza się w wypowiedziach policjantów, są nagrania rozpoczynające się od słów *w dniu dzisiejszym*, *w dniu wczorajszym*. Czy nie lepiej jest powiedzieć, że coś wydarzyło się po prostu *dzisiaj* lub *wczoraj*? Upraszczenie swojej wypowiedzi będzie bardziej czytelne dla odbiorcy. Należy wystrzegać się podawania zbyt wielu szczegółów, a w nagraniu medialnym stosować zasadę odwróconej piramidy i najpierw podać informacje podstawowe, a następnie uszczegółowienia, informacje poboczne, tło i podstawy prawne.

| Jak NIE mówić w mediach                  | Propozycje pożądaney wypowiedzi   |
|--|---|
| Zatrzymano mężczyznę                     | Dzielnicy z Wrocławia zatrzymali mężczyznę                              |
| Odnaleziono pojazd                       | Policjanci kryminalni z Poznania odnaleźli pojazd                       |
| Zabezpieczono miejsce                    | Mundurowi z Krakowa zabezpieczali miejsce                               |
| Przejęto środki odurzające               | Funkcjonariusze łódzkiego pionu kryminalnego przejęli środki odurzające |
| W dniu dzisiejszym                       | Dzisiaj   |
| W dniu dzisiejszym o godzinie 0:18       | Dzisiaj kilkanaście minut po północy                                    |
| 3,26 grama marihuany                     | Kilkanaście porcji marihuany  |
| Marek K. ur. 1992 zam. Nysa              | 30-letni mieszkaniec Nysy   |
| Policjanci udali się w penetrację terenu | Mundurowi sprawdzili okoliczne ulice i podwórka                         |
| 1,85 promila alkoholu                    | Blisko 2 promile alkoholu   |
| Sprzęt o wartości 10 874 zł              | Sprzęt o wartości ponad 10 tysięcy złotych                              |
| Warunki pogodowe uległy pogorszeniu      | Zaczęło padać   |
| W miesiącu czerwcu                       | W czerwcu   |

Wyjaśnienie powyższych przepisów będzie być może użyteczne także dla dziennikarzy, którzy zżymają się na to, że nie mogą zebrać kompletu interesujących ich informacji od policjantów pracujących na miejscu zdarzenia. Nie dzieje się tak ze względu na złą wolę policjantów, a przez wiążące ich przepisy. Mundurowi na miejscu z ostrożnością będą dobierać słowa, również z uwagi na to, że policyjna praktyka już nie raz pokazała, że okoliczności sprawy wcale nie muszą być takie, jakimi się wydają na początku. Dziennikarz jednak już po kilku godzinach chciałby usłyszeć, kto jest winny i czy w rękach policjantów znajduje się sprawca czynu, natomiast pierwsze ustalenia wcale nie muszą się potwierdzić w dalszym toku prowadzonego postępowania. Okoliczności są niekiedy dużo bardziej skomplikowane niż się na pierwszy rzut oka wydaje, dlatego kompleksowej informacji o zdarzeniu udziela rzecznik, oficer prasowy albo inny funkcjonariusz lub pracownik upoważniony do udzielania informacji. To oni posiadają ku temu odpowiednie przeszkolenie i niekiedy, na podstawie zgromadzonych informacji, mogą pozwolić sobie na słowa: ze wstępnych ustaleń wynika, że sprawcą zdarzenia był... Każdy inny funkcjonariusz, niebędący rzecznikiem lub oficerem prasowym, powinien ograniczyć się do ogólnego opisu zadania, które wykonuje. Jego słowa nie mogą ponadto zawierać danych, które posłużyłyby do formułowania sądów o winie uczestników zdarzenia lub do identyfikacji osób uczestniczących w zdarzeniu.

<sup>1</sup> Dz. U. z 2018 r. poz. 1914.

<sup>2</sup> Por. *Prawo prasowe. Komentarz*, red. B. Kosmus, G. Kuczyński, C.H. Beck, 2018.

### Bibliografia

- Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2021 r. poz. 2008, z późn. zm.)
- Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. z 2018 r. poz. 1914).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2021 r. poz. 2345, z późn. zm.)
- Zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2003 r. w sprawie „Zasad etyki zawodowej policjanta” (Dz. Urz. KGP z 2004 r. Nr 1, poz. 3).
- Zarządzenie nr 1204 Komendanta Głównego Policji z dnia 12 listopada 2007 r. w sprawie form i metod działalności prasowo-informacyjnej w Policji (Dz. Urz. KGP z 2018 r. poz. 90).
- Komunikacja pisemna. Rekomendacje*, wydanie drugie, rozszerzone, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2017.
- Kodeks Etyki Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich*, <https://sdp.pl/o-sdp/dokumenty/kodeks-etyki-sdp/> [dostęp: 3.06.2022 r.]
- Prawo prasowe. Komentarz*, red. B. Kosmus, G. Kuczyński, C.H. Beck, 2018.

### Summary

#### **Communication between a police officer and journalists at the incident scene. Practical guide**

The article is an analysis of the provisions regulating both press and informational activities of the Police. The author focuses on the conduct of the police officer who is not a spokesperson, but at the incident scene he or she will have to deal with conveying information to media representatives.

*Tłumaczenie: Katarzyna Olbryś*